

JERZY RAJMAN  
Kraków

BRZESKO I ZWIERZYNIEC  
JESZCZE O POCZĄTKACH DWU NAJSTARSZYCH  
KLASZTORÓW NORBERTAŃSKICH W MAŁOPOLSCE

Norbertanie, w przeciwieństwie do innych wielkich zakonów polskiego średniowiecza, nie znajdowali się nigdy w centrum zainteresowań szerokich kręgów mediewistów. W odróżnieniu od cystersów i dominikanów nie podejmowano nad dziejami zakonu św. Norberta gruntownych i systematycznych studiów. Do początków naszego stulecia historiografia norbertanów polskich mogła się poszczycić tylko, skądinąd znakomitym, kompendium pióra W. Knapieńskiego oraz materiałowym ujęciem dziejów opactwa ołbińskiego F. Göhrlicha<sup>1</sup>. Później przybyły jeszcze szczegółowe i w wielu fragmentach wartościowe po dziś dzień studia R. Grodeckiego nad klasztorem w Busku i S. Pierzchalanki-Jeskowej nad prepozyturą w Czarnowasach koło Opola<sup>2</sup>.

Na szersze wody skierował badania nad premonstratensami S. Trawkowski<sup>3</sup> wykazując przede wszystkim doniosłe znaczenie tego zakonu w dziejach średniowiecznej Europy, zwłaszcza w dobie krucjat, i na tym tle próbując dociec początków polskiej cyrkarii św. Norberta. Rozpatrywał on powstanie polskich klasztorów norbertańskich jako elementu przemian kanonikatu regularnego w XII w. Równoległe z nim tezę tę rozwinął i szeroko uzasadnił Cz. Deptuła wzbogacając ponadto polską historiografię o oryginalne studia nad początkami

---

<sup>1</sup> W. K n a p i ń s k i, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884; F. G ö h r l i c h, *Urkundliche Geschichte der Praemonstratenser und ihrer Abtei zum Hl. Vinzenz vor Breslau*, t. I, Breslau 1836.

<sup>2</sup> R. G r o d e c k i, *Dzieje klasztoru premonstrateńskiego w Busku w wiekach średnich*, RAUWHF, t. LVII, 1913-1914 ; S. P i e r z c h a l a n k a – J e s k o w a, *Dzieje klasztoru w Czarnowasie w wiekach średnich*, „Roczniki Historyczne”, 4(1928), (dalej: RH).

<sup>3</sup> *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku*, Warszawa 1964; tenże, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich w wrocławskim klasztorze na Piasku, w: Wieki Średnie*, Warszawa 1962.

klasztorów tzw. grupy brzeskiej<sup>4</sup>. Tworzyły ją opactwa męskie w Brzesku-Chebrowie i Witowie (koło Piotrkowa Trybunalskiego) oraz prepozytury żeńskie w Zwierzyńcu koło Krakowa, Busku, Imbramowicach i Płocku i upadły klasztor w Skowieszynie/Kazimierzu Dolnym. Prace te ujawniły sporo nieznanych dotąd faktów z okresu tworzenia się polskiej cyrkarii premonstratensów. Ważne miejsce w historiografii zajmują także wyniki badań B. Kürbisówny nad klasztorem w Strzelnie oraz monograficzne ujęcie średniowiecznych dziejów klasztoru w Żukowie pióra A. Czacharowskiego<sup>5</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że brak monografii opactwa św. Wincentego na wrocławskim Ołbinie, największego domu norbertańskiego, jest rażącym zaniedbaniem polskiej mediewistyki. Także nad dziejami „grupy brzeskiej” zapadła po badaniach Deptuły, który zwrócił swą uwagę ku innym zagadnieniom, cisza trwająca bez mała lat 30.

Podejmując przed paroma laty badania nad zakonem norbertańskim w Polsce miałem znakomity punkt wyjścia w postaci ważnego dorobku Cz. Deptuły. Najnowszy artykuł tego historyka, będący zarówno rekapitulacją, jak i podtrzymaniem dawno głoszonych tez, czekał przez pewien czas na druk, toteż autor nie zdołał uwzględnić zarówno opublikowanej przeze mnie monografii Zwierzyńca, jak i nowego studium o Jaksie. Swoje wnioski wyłożyłem początkowo w artykule o początkach Strahowa i Brzeska starając się w nim wykazać wątpliwe punkty w konstrukcji Deptuły, a następnie szerzej we wspomnianej książce o klasztorze na Zwierzyńcu<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> *Początki grupy brzeskiej premonstratensów polskich*, mps BKUL, 1967; t e n ż e, *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce w XII i XIII wieku*, ABMK, 22(1971); t e n ż e, *Arrowezyjska reforma klasztorów w Polsce po r. 1180, a reforma premonstratenska*, RH, 17(1969); drobniejsze prace autor zestawia w artykule *Abbatia de Bresca w w. XII-XIII i wybrane problemy najstarszych dziejów grupy brzeskiej premonstratensów polskich*, RH 42(1994), z. 2, s. 5-52.

<sup>5</sup> B. K ü r b i s, *Najstarsza tradycja klasztoru panien norbertanek w Strzelnie*, RH 40(1974); A. C z a c h a r o w s k i, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963; pomijam tu drobniejsze prace na temat norbertanów, pełną bibliografię zob. J. R a j m a n, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993.

<sup>6</sup> J. R a j m a n, *Początki opactw norbertańskich w Strahowie i Brzesku*, „Nasza Przeszołość” (dalej: NP), 78(1992), zwł. s. 17-19; t e n ż e, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 14-15 (szerokie ustosunkowanie się do hipotezy Deptuły na temat początków Zwierzyńca) oraz s. 30-37; tezę o możnowładczych fundacjach akcentowałem w nie uwzględnionym przez Deptułę artykule *K dejinam česko-polských vztachů ve středověku (Šlechta a premonstrati ve 12. století)*, w: „Mediævalia Historica Bohemica”, t. II, Praha 1992, s. 5-28 oraz w ponownym ujęciu roli Jaksy, zob. J. R a j m a n, *Pielgrzym i fundator. Fundacje kościelne i pochodzenie księcia Jaksy*, NP, 82(1994), s. 5-33.

Omawiany artykuł Deptuły, pioniera w badaniach nad norbertanami, jest jedyną reakcją na ogłaszane przeze mnie sukcesywnie wyniki badań, co ma związek z sygnalizowanym już na wstępie nikłym zainteresowaniem polskiej mediewistyki tym zakonem. Autor niestety odszedł od problematyki norbertańskiej, ostatnio jednak dokonał próby rekapitulacji zagadnienia początków grupy brzeskiej, ustosunkowując się przy tym do wielu moich ustaleń. W różnych kwestiach są one odmienne od zapatrywań Deptuły, toteż chciałbym, korzystając z dość obfitego już swojego dorobku poświęconego premonstratensom, przedstawić w syntetycznej formie najważniejsze zagadnienia początków dwu najważniejszych klasztorów „grupy brzeskiej”, tj. Brzeska i Zwierzyńca<sup>7</sup>. Problematyka początków innych klasztorów tej grupy, a przede wszystkim Witowa, Buska i Płocka została przeze mnie opracowana w czekającym na druk obszernym studium o norbertanach polskich w XII wieku<sup>8</sup>.

Zasadniczym polem kontrowersji są początki opactwa w Brzesku i żeńskiego klasztoru na Zwierzyńcu, a różnice poglądów wynikają z pewnych założeń metodologicznych oraz z fatalnego stanu źródeł, nieporównywalnego z innymi źródłami dotyczącymi wielkich zakonów Polski średniowiecznej. Niekompletność materiałów średniowiecznych zmusza do sięgnięcia po przekazy nowożytne, traktowane ze sporym kredytem zaufania, jako odzwierciedlające wartościową tradycję zakonną. W przypadku Brzeska są to w dużym stopniu wykorzystane przez Deptułę dwa XVIII-wieczne katalogi opatów. Wprowadzają one nas w zagadnienie początków opactwa w Brzesku.

#### Katalog I

Primus Abbatiae hiuc multiplicer  
insigni, destinatus est Abbas  
circa A. 1149. Voslaus. Undecimo  
Iunii 1178 mors eius in Obituario  
annotatur.

#### Katalog II

Primus abbas claustralis  
Wosolanus vixit anno 1179,  
obiit 11 februari.

Identyfikacja tych opatów ma duże znaczenie w badaniach nad początkami opactwa brzeskiego. Wiele uwagi poświęcił im Deptuła w swym najnowszym studium (s. 26-27) stwierdzając, że „nie wolno traktować obu katalogów komplementarnie, przyjmując, iż po Wojśławie rządzącym w latach 1149-1178 przyszedł odnotowany w r. 1179 Wosolan” oraz, że był opat brzeski Wojśław, który rządził „w okresie XII/XIII wieku” (jak domyślam się chodzi o przełom XII/

<sup>7</sup> Termin „grupa brzeska” wprowadził do literatury Cz. Deptuła i w dalszym ciągu tej polemiki będę się nim posługiwać na oznaczenie następującej grupy klasztorów: Brzesko, Zwierzyniec, Busko, Witów, Imbramowice, Płock.

<sup>8</sup> Zob. w tej pracy przypis 29.

/XIII w.). W Brzesku, jak przypuszcza Deptuła, utożsamiono opata Wojysława z komesem Wojysławem, bratem biskupa krakowskiego Gedki, zmarłym istotnie w 1178 r. Dzięki tej identyfikacji udało się autorowi katalogu nakreślić „domniemany czas jego przełożenia i jego pozycję jako pierwszego opata klasztoru”. Jak rozumiem, gdyby autor katalogu nie utożsamił opata z komesem, wówczas byłby całkowicie bezradny, co do chronologii rządów opata Wojysława. Domyśl ten, trudny do głębszego uzasadnienia, zmierza, jak sądzę, do zakwestionowania chronologii podanej przez Katalog I. Jednakże Cz. Deptuła uznaje za wiarygodne określenie „circa A. 1149” użyte w tym katalogu na oznaczenie początku rządów Wojysława. Dopuszcza nawet istnienie „śladu przekazu”, w którym występował on właśnie pod r. 1149. Gdyby tak było, to musielibyśmy uznać Wojysława za pierwszego opata brzeskiego, co jednakże Deptuła, jak już wspomniałem wyżej, kwestionuje. Sądzi on również, że z Wojysławem skojarzył autor Katalogu I dokument z 1149 r., w którym występował Wrocisz (według bulli z 1441 r. był on współfundatorem opactwa). Deptuła zakłada milcząco świetną znajomość dyplomatyki i rocnikarstwa średniowiecznego u norbertanów w XVIII w. Generalnie natomiast jest przekonany, że data 1149, która zabłąkała się przy Wojysławie jest „ważnym świadectwem egzystencji opactwa przed r. 1150” (s. 26). Można więc stwierdzić, że – zdaniem Deptuły – w XI/XIII w. opatem brzeskim był Wojysław, któremu autor Katalogu I dodał, na podstawie karkołomnych identyfikacji, daty początkową i końcową jego rządów, nie są one jednak wiarygodne. I wreszcie w sprawie Wosolana pisze Deptuła, że „sprawował chyba rzeczywiście rządy około r. 1180, ale raczej nie był przełożonym konwentu”. Milcząco przeszedł natomiast historyk do porządku nad bardzo ważnymi dopiskami *primus abbas* widniejącymi zarówno w Katalogu I przy Wojysławie, jak i Katalogu II przy Wosolanie.

Operując na późnym zabytku, Deptuła usuwa Wojysławowi i Wosolanowi dopisek *primus abbas*, Wojysławowi ponadto odejmuje datę śmierci (1178 r.), ale uznaje, że data 1149 r. może być traktowana jako poświadczenie w tym roku funkcjonowania opactwa. Równocześnie zarzuca mi, że łączę Wojysława i Wosolana w jedną osobę, gdyż jego zdaniem chodzi o dwie różne postacie; Wojysława zmarłego 11 VI 1178 r. oraz Wosolana żyjącego jeszcze w 1179 r., a zmarłego 11 II (omyłkowo na s. 26 Deptuła podaje datę 11 listopada). W jaki jednakże sposób objaśnić, dlaczego obaj figurują w katalogach jako „pierwsi opaci”? Najprościej jest przecież przyjąć, że skoro w obu katalogach dopisano przy Wojysławie i Wosolanie *primus abbas*, to chodzi tu o tę samą osobę, a forma *Wosolanus* jest błędnym odczytem *Woslaus* (paleograficznie jest to w pełni możliwe). Nie potrafię natomiast wyjaśnić, dlaczego według Katalogu I pierwszy opat zmarł w 1178 r., a według Katalogu II żył jeszcze w 1179 r., trzeba

jednak pamiętać, że nawet w rocznikach średniowiecznych spotyka się niekiedy rozbieżności co do dat dotyczących tych samych osób, tu zaś mamy do czynienia z bardzo późnym przekazem. Oba katalogi opackie nie są dobrym źródłem do rekonstrukcji początków klasztoru Brzeska. Można z nich dowiedzieć się, moim zdaniem, jedynie, że w XVIII w. funkcjonowała w opactwie brzeskim tradycja upatrująca w Wojławie pierwszego opata, a początków tego domu gdzieś około połowy XII w.

Podtrzymywana przez Deptułę hipoteza o fundacji Brzeska jako efektu misji Henryka Zdika opiera się na następujących założeniach:

1) Zdik był współfundatorem opactwa w Strahowie, ono zaś posiadało od połowy XIII w. prawa zwierzchnie w stosunku do Brzeska. Zdik rzeczywiście przejeżdżał przez Polskę w 1141 r. udając się do Prus, ale to jeszcze za mało, aby przyjmować, że z pomocą księcia Władysława II założył klasztor nad Wisłą i podporządkował go Strahowowi. Deptuła doskonale zdaje sobie sprawę z ryzykowności tej hipotezy, bowiem Strahow przynajmniej do 1143 r. nie był klasztorem norbertańskim<sup>9</sup>. Wysuwa zatem kolejny domysł, że Brzesko po 1143 r. odłączyło się od Strahowa (s. 19). Tymczasem właśnie fakt, że prawa zwierzchnie Strahowa w stosunku do Brzeska zostały poświadczone dopiero od około połowy XIII w. wskazuje na ich późną genezę. Nie ma bowiem wzmianki o Brzesku we wcześniejszych wykazach klasztorów norbertańskich, co wiąże się z tym, że dopiero za biskupa Iwona Odrowąża klasztor brzeski został poddany reformie, która uczyniła z niego pełnoprawną placówkę premonstratenską. Z faktu, że Zdik przejeżdżał przez Polskę w 1141 r. nie można, moim zdaniem, wysnuwać przypuszczenia, że założył on klasztor w Brzesku, a wiązanie z tym dodatkowo Władysława Wygnańca nie ma uzasadnienia, bowiem żadne ze źródeł norbertańskich nie ma jakiegokolwiek śladu upamiętnienia fundatorskiej działalności tego księcia<sup>10</sup>.

2) Cz. Deptuła jest przekonany, że opactwo brzeskie miało uposażenie położone w obrębie kasztelanii brzeskiej i powstało w sąsiedztwie grodu kasztelańskiego (nazywa je nawet „klasztorem kasztelanii”). Stwierdza również z dużą dozą pewności, że „dobra klasztorne usytuowane były wewnątrz kompleksu włości książęcych związanych z kasztelanią” (s. 20). Gdyby tak było, byłby to poważny argument za hipotezą o książęcej fundacji. Tymczasem rzecz wymagałaby bardzo dokładnego zbadania stosunków własnościowych wokół Brzeska. Powtórzę jeszcze raz argumenty wysunięte już wcześniej: a) nie jest znana

<sup>9</sup> Zob. R a j m a n, *Początki opactw*, s. 7 n., 18.

<sup>10</sup> Na ten ważny aspekt źródłowy zwracałem uwagę w artykule *Początki opactw*, s. 17.

lokalizacja grodu kasztelańskiego<sup>11</sup>. Skąd zatem ta widoczna w wywodach Deptuły pewność, że istniała ona już w czasach Władysława Wygnańca, skoro nie znamy nawet daty wydzielenia dzielnicy sandomierskiej? Skoro nie mamy żadnych konkretnych wskazówek archeologicznych, a kasztelan brzeski pojawił się dopiero w 1217 r., to nie można przecież wykluczyć, że kasztelania ta została wykrojona z kasztelanii krakowskiej równie późno, jak na zachodzie kasztelania sławkowska i chrzanowska, a zatem na początku XIII w.; b) na terenie, który mógł się znajdować we władzy kasztelana jest doskonale poświadczona własność rycerska i to o bardzo starej metryce (Dziewin i Drwinia w 1270 r., prebenda św. Pankracego w Brzesku Starym wzmiankowana w 1420 r., prebenda św. Jana w Grobli poświadczona w 1407 r.: ta pierwsza pod patronatem rycerzy z Wojsławic, zaś o prebendzie św. Jana istnieje tradycja zapisana już przez B. Paprockiego wiążąca jej powstanie z Wojsławem z rodu Gierałtów<sup>12</sup>. Deptuła pomija w swych nowych wywodach całkowitym milczeniem zarówno tradycję zapisaną przez Paprockiego, jak i stare prebendy uposażone na dobrach rycerstwa rozsiadłego wokół Brzeska. Przywołany wyżej przykład kasztelanii chrzanowskiej powinien wywołać zastanowienie przed ferowaniem sądów w sprawie związków rycerstwa z kasztelanią brzeską. Otóż w Chrzanowie znamy tylko własność rycerską i to zarówno w postaci bezpośrednich wzmianek źródłowych, jak i stosunków kościelnych (stary kościół kanonicki uposażony przez rycerstwo)<sup>13</sup>.

Źródłem wspominającym o fundacji opactwa brzeskiego jest bulla papieska z 1441 r. Mówi ona, że klasztor założyli za zgodą księcia Bolesława Kędzierzawego rycerze Strzeszysław i Wrocisław. Deptuła kwestionuje wiarygodność tego przekazu wysuwając domysł, że norbertanie spreparowali tradycję o fundacji Strzeszysława i Wrocisława „wychodząc naprzeciw aspiracjom swych sąsiadów” (s. 24), tj. podbrzeskiego rycerstwa. Nie bardzo jednak potrafił objaśnić, dlaczego kanonicy mieli się obawiać króla, skoro Władysław Jagiełło przejawiał autentyczną troskę o odnowienie małopolskich klasztorów norbertańskich. Założył nawet opactwo w Nowym Sączu obsadzone początkowo właśnie przez norbertanów z Brzeska, co oznacza, że musiał z nimi w tym dziele ściśle współpracować<sup>14</sup>. Ci nie mieli przeto powodu, aby na początku XV w. rugować ze swej

<sup>11</sup> A. Ż a k i, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 93.

<sup>12</sup> R a j m a n, *Początki opactw*, s. 19, 24-25.

<sup>13</sup> Jan R a j m a n, Jerzy R a j m a n, *Ziemia chrzanowska od czasów najdawniejszych do najnowszych*, (w druku).

<sup>14</sup> Jerzy R a j m a n, *Szpital i klasztor św. Ducha w Nowym Sączu w późnym średniowieczu*, „Rocznik Sądecki”, 20(1992), s. 41-66.

tradycji wersję o fundacji książęcej. Nawet biorąc pod uwagę konfrontacyjną postawę opactwa wobec biskupa krakowskiego w tym okresie, trzeba z naciskiem podkreślić, że nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których mnisi mieliby wprowadzać sztucznie do swojej tradycji nikomu już wówczas nie znanych rycerzy żyjących w XII w., ukazując ich jako fundatorów<sup>15</sup>.

Reasumując trzeba przypomnieć fakt oczywisty, a mianowicie, że bulla z 1441 r. ma ten walor, że jest jednak źródłem średniowiecznym, najbliższym czasowo fundacji i opartym (co stwierdziła już Z. Kozłowska-Budkowa) na starych zapiskach zakonnych. Jest w nim zawarta tradycja o fundacji opactwa przez Strzeszysława i Wrocisława za zgodą Bolesława Kędzierzawego. Mamy również wzmianki o rycerskich prebendach w Starym Brzesku i szesnastowieczną tradycję o Wojsławie. Wymowa tych przekazów uprawnia do podtrzymywania hipotezy o fundacji rycerskiej. Przeciwwstawienie jej konkurencyjnej tezy o fundacji książęcej wymagałoby przedłożenia choćby jednego śladu takiej tradycji współczesnej lub niewiele późniejszej wersji zapisanej w bulli. Kwestionowanie wiarygodności bulli nie na wiele się zda, podobnie jak zawile emendacje katalogów opackich. Widać je było na przykładzie pierwszego opata, ale podobnemu zabiegowi został poddany również opat Błażej figurujący w nekrologu z datą 1226, którą Deptuła poprawił na 1326 r.<sup>16</sup>, po czym postawił mi zarzut, że w wydaniu zapisek zwierzynieckich umiejscowiłem go pod datą 1226, gdyż „w rzeczywistości żył on sto lat później” (s. 21-22, sic !). Generalnie należy stwierdzić, że brak jest jakiegokolwiek śladu, nawet w późnych przekazach, tradycji o założeniu opactwa przez księcia, toteż nie jest uzasadnione łączenie fundacji z osobą Władysława Wygnańca. Deptuła zdaje się nie przykładając wagi do wzmianki bulli z 1441 r., że klasztor powstał w czasach Bolesława Kędzierzawego. Czyżby zatem dopuszczał, że w chronologii zapisanej w bulli również tkwi fałszerstwo? Nie sądzę, aby można było przedstawić uzasadnienie dla domysłu, że norbertanie brzescy przedstawili papieżowi w początkach XV w. podwójnie sfałszowaną tradycję początków swojego domu; raz – eliminując księcia, a wysuwając dawno już zapomnianych rycerzy, dwa – odmładzając się poprzez przesunięcie fundacji do czasów Bolesława Kędzierzawego.

Na obecnym etapie badań można, moim zdaniem, podtrzymać w pełni hipotezę o fundacji rycerskiej w czasach księcia Bolesława Kędzierzawego. Nadal jednak niewiele wiemy o charakterze tej dwunastowiecznej placówki zakonnej.

---

<sup>15</sup> Deptuła, *Abbatia de Bresca*, s. 23-24, przypis 26 stwierdza, że nie zrozumiałem założeń jego hipotezy.

<sup>16</sup> Emendację tę autor przedstawił już w artykule, *O niektórych źródłach*, s. 198-199.

Słusznie Deptuła zwraca uwagę, że klasztor używał na oznaczenie swej siedziby nazwy „Brzesko” (a tylko sporadycznie Hebdów), co oczywiście znacznie osłabia wywód o związkach Hroznaty z reformą klasztoru brzeskiego. Zapiska w V redakcji katalogu biskupów krakowskich, „Iwo monasterium Brzesense fundat”<sup>17</sup>, powtórzona również przez Długosza odsłania niezwykle ważny fakt reformy zakonnej<sup>18</sup>. Trzeba tu zauważyć, że lakoniczność i forma tej zapiski zdradzają zaczerpnięcie jej z jakiegoś rocznika. Płyne stąd również wniosek, że do pierwszej ćwierci XIII w., a zatem przez około 70 lat, Brzesko funkcjonowało jako klasztor o bliżej nie określonym charakterze. Klasztor miał swoje władze z opatem na czele, posiadał stosunkowo niewielki majątek ziemski, istniał w niewielkiej odległości od Krakowa, a mimo to nie ma źródeł, które pozwoliłyby na łączenie go z jakąś konkretną regułą. Kończąc ten wątek chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę zbadania ewentualnych związków Brzeska z benedyktynami, które może ujawnić kwerenda nawet w późnych przekazach. Wzmiankowany w bulli Strzeszysław był bowiem konfratrem opactwa benedyktynów w Lubiniu, zaś w dolnym biegu Raby, niedaleko Brzeska, stare uposażenie posiadało opactwo w Tyńcu<sup>19</sup>.

Drugim polem zasadniczej kontrowersji jest kwestia fundacji żeńskiego klasztoru na Zwierzyńcu pod Krakowem, poruszana przeze mnie przygodnie w kilku artykułach, a przedstawiona w formie ostatecznej hipotezy w monografii Zwierzyńca. We wszystkich tych publikacjach broniłem tezy, że fundatorem klasztoru był Jaksza<sup>20</sup>. Deptuła był natomiast skłonny przypisać Jaksie tylko pewną rolę w uposażeniu już istniejącego klasztoru, widząc fundatora znów w osobie księcia Władysława Wygnańca. Jego hipoteza, że książę Władysław założył klasztor zwierzyniecki w 1148 r. (powtórzona obszernie w najnowszym artykule) opiera się na trzech ważnych założeniach wynikających z analizy źródeł: 1) *Rocznik Kapitulny krakowski* odnotował pod 1148 r. konsekrację kościoła Salwatora na Zwierzyńcu, 2) dokument księcia Bolesława Wstydliwego z 1256 r. zawiera wzmiankę, że klasztor ufundowali i uposażyli jego poprzedni-

<sup>17</sup> MPH s. n. t. X, cz. 2, wyd. J. Szymański, Warszawa 1974, s. 92.

<sup>18</sup> Trafne połączenie terminu *fundatio* z reformą zakonną w duchu norbertańskim, nie zaś z samym założeniem klasztoru, historiografia zawdzięcza studiom Cz. Deptuły i S. Trawkowskiego.

<sup>19</sup> Ten kierunek dalszych badań postulowałem w artykule *Początki opactw norbertańskich*, s. 25

<sup>20</sup> R a j m a n, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 30-37 ; zob. również: t e n ż e, *Pielgrzym i fundator*, s. 5 n. Jaksę uznał za fundatora również ostatnio J. Bieniak (*Polska elita polityczna XII w.*, cz. III, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, t. IV, Warszawa 1990, s. 67-107).



cy, książęta krakowscy, 3) w materiałach z XVIII w. jest informacja, że klasztor na Zwierzyńcu powstał w 1146 r. a sprowadzono do niego siostry z Pragi. Te przesłanki autor wzbogacił domysłami o pobycie w Krakowie w 1148 r. księcia czeskiego Władysława II, o udziale Henryka Zdika w wyprawie na Połabian w 1147 r. oraz o sprowadzeniu około 1146 r. sióstr z Pragi na Zwierzyniec. Ta ostatnia kwestia nastrocza sporo problemów, bowiem w Pradze nigdy nie było żeńskiego domu norbertanek. W dokumencie dla Strahowa z 1143/44 r. jest natomiast wzmianka, że księżna Gertruda otaczała opieką braci i siostry zakonne, co Deptuła interpretuje jako dowód na krótkotrwały pobyt zakonnicy w Strahowie i zarzuca mi, że lekceważę tę informację. Tymczasem już w artykule o początkach Strahowa i Brzeska pisałem: „ponieważ klasztor żeński w Doksanach zaczęto stawiać już w 1144 r., to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że omawiana wzmianka jest odbiciem istniejących w tym czasie kontaktów między księżną Gertrudą a zakonem św. Norberta. Wzmianka o opiece księżnej nad braćmi i siostrami św. Augustyna nie upoważnia natomiast, naszym zdaniem, do wysuwania hipotezy o wczesnej, dwukonwentowej fazie Strahowa”<sup>21</sup>. Nie rozwijałem dalej wątku o siostrach cieszących się opieką księżnej czeskiej w 1144 r., ponieważ nie należało to do tematu artykułu. Było i jest dla mnie jasne, że chodziło wówczas o realizowaną już wtedy fundację żeńskiego klasztoru w Doksanach. To było główne dzieło księżnej Gertrudy, toteż łączenie tej wzmianki o siostrach czeskich w 1144 r. z fundacją Zwierzyńca wydaje mi się mocno naciągane.

Krytyczny rozbiór hipotezy o fundacji książęcej przeprowadziłem już w monograficznym ujęciu dziejów średniowiecznego Zwierzyńca. Jej filarem jest niewątpliwie wzmianka z dokumentu z datą 1256 r. Referując przed laty na posiedzeniu Zakładu Historii Średniowiecznej KUL zagadnienie fundacji zwierzynieckiej zwracałem uwagę na to, że po bliższym zbadaniu okazuje się, że dokument księcia Bolesława z 1256 r. jest falsyfikatem. W najnowszej publikacji Deptuła w pełni dopuszcza tę możliwość sugerując jednak, że nawet jeśli jest to falsyfikat, to można go traktować jako ślad tradycji o fundacji książęcej<sup>22</sup>. Ze swej strony starałem się wykazać, że falsyfikat sporządzono dopiero na przełomie XV/XVI w., kiedy Zwierzyniec, zaangażowany od lat w wielki spór majątkowy z radą miejską Krakowa, pilnie potrzebował protekcji monarchy. Tradycja o uposażeniu klasztoru przez książąt krakowskich ma poza tym

<sup>21</sup> *Początki opactw*, s. 10 ; por. D e p t u ł a, *Abbatia de Bresca*, s. 29.

<sup>22</sup> D e p t u ł a, *Abbatia de Bresca*, s. 31.

bardzo solidne podstawy, gdyż ich hojności klasztor zawdzięczał nadanie sporych kompleksów majątkowych<sup>23</sup>.

Jako fakt pewny pozostaje zatem jedynie konsekracja kościoła Salwatora w 1148 r. Zgadzam się w pełni z poglądem Deptuły, że było to wydarzenie o wielkiej doniosłości. Nasuwa się jednak pytanie, czy możemy wiązać tę konsekrację z powstaniem klasztoru? Zamiast jednak wdawać się od razu w domysły, trzeba sięgnąć do stosunkowo wczesnych przekazów z XIII w. ukazujących oba kościoły zwierzynieckie. Na pieczęci przywieszanej do dokumentu z 1252 r. widnieje napis ECCLESIA (AUGUS)TINI DE ZVERINCIA, co oznacza, że kościół klasztorny nosił wezwanie św. Augustyna. Jednak w autentycznym dokumencie księcia Bolesława Wstydliwego z 1254 r. klasztor zwierzyniecki został określony jako „monasterium Sancti Salvatoris”. O kościele Salwatora jest jednak wiarygodna zapiska u Długosza, że dopiero biskup krakowski Gedko inkorporował tę świątynię do klasztoru. Z tego wynika, że nie mogła ona być w 1148 r. świątynią klasztorną, a konwent norbertanek ulokowano przy pobliskim kościele św. Augustyna<sup>24</sup>. Na Zwierzyńcu była już w XVII w. tradycja o przechowywaniu w kościele Salwatora krucyfiks przysłanego z Moraw. Z zapiski o konsekracji kościoła w 1148 r. można wywnioskować, że był on wówczas ważnym miejscem kultu. Może wiąże się to właśnie z obecnym w tym kościele kultem Krzyża Świętego? Nie można wreszcie wykluczyć powstania przy kościele Salwatora grupy kanonickiej przed połową XII w., na co wskazuje poświęcona jeszcze w 1400 r. godność scholastyka zwierzynieckiego<sup>25</sup>.

Jaksa jako fundator klasztoru zwierzynieckiego został odnotowany w nekrologu tego domu zachowanym w redakcji z 1719 r. Musiał jednak figurować również we wszystkich wcześniejszych redakcjach jako fundator, nie ma bowiem racjonalnego powodu do powstania tradycji o fundacji Jaksy w XVIII w. Z materiałów dostarczonych przez klasztor w XV w. spisał jego historię J. Długosz. Zarówno w *Rocznikach* jak i *Liber beneficiorum* nie miał on wątpliwości, że fundatorem był Jaksa, potrafił ponadto precyzyjnie określić majątek ziemski, jaki nadał on norbertankom przy fundacji<sup>26</sup>. Istnieją ponadto zapiski w nekrologu klasztoru norbertanek w Doksanach poświadczające bezpo-

<sup>23</sup> R a j m a n, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 38 n.

<sup>24</sup> R a j m a n, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 20-21 (różnice w terminologii widoczne w 1252 i 1254 r. mogły być spowodowane zniszczeniami, jakim uległ Zwierzyniec podczas najazdu tatarskiego).

<sup>25</sup> Tamże, s. 21 (tam też dalsza literatura).

<sup>26</sup> R a j m a n, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 41, tam wyjaśnienie zastrzeżeń zgłaszanych przez Deptułę co do Rogoźnika-Zabierzowa.

średnie kontakty Jaksy z tym domem. Na tej podstawie zbudowałem hipotezę, że Jaksza ufundował klasztor na Zwierzyńcu, a fundację datowałem na podstawie pośrednich przesłanek na lata 1158-1162. Około 1181 r. (data zapisana przez Długosza jako fundacja, ale chodzi tu o fundację w rozumieniu reformy zakonnej) klasztor został poddany reformie dokonanej z inspiracji obecnych dowodnie (!) w Krakowie czeskich protektorów zakonu norbertańskiego. Jak mam, mój wywód o roli Wojśławy i Hroznaty zyskał aprobatę Deptuły, toteż nie będę go tutaj referował<sup>27</sup>.

Kończąc należy jeszcze choć w skrócie powrócić do kwestii statusu klasztoru zwierzynieckiego przed połową XIII w. Zamieszanie wprowadzają nieliczne wzmianki z dokumentów o opatach brzeskich i „zwierzynieckich” skonfrontowane z danymi zawartymi w omawianych już katalogach opatów brzeskich<sup>28</sup>:  
Opaci „zwierzynieccy” Opaci brzescy

1207 Piotr

1212 Walter

1213 Walter

1224 Prejekt

bd. Prejekt

1226 Błażej

1229 Prejekt

Opat Błażej figuruje w katalogu opatów brzeskich pod datą 1226 r. Pogląd o tym, że żył on sto lat później przyjął Deptuła w jednej ze swoich prac, poprawiając datę podaną przez katalog na 1326 r. Gdyby jednak datować go zgodnie z katalogiem, to oznaczałoby, że opat Błażej sprawował rządy w Brzesku około 1226 r. To zaś kłóci się z tezą Deptuły o istnieniu w początkach XIII w. „przeoratu” zwierzynieckiego. Poprawianie źródła, choć w tym wypadku jest nim osiemnastowieczny katalog opatów, jest zabiegiem zawsze ryzykownym. W pracy o Zwierzyńcu wykazałem, że nie ma potrzeby emandacji, bowiem między Brzeskiem a Zwierzyńcem istniała w XIII w. praktyka delegowania zakonników na konkretne funkcje – Walter i Prejekt, profesii brzescy, rezydowali na Zwierzyńcu, stąd nazywano ich „opatami” zwierzynieckimi i nie uwzględniano w katalogu opackim. Błażej był opatem brzeskim w 1226 r., a równolegle z nim zapisano jako „opata” zwierzynieckiego Prejekta. Istnieją ponadto ważne przesłanki źródłowe pozwalające wnosić o istnieniu na Zwierzyńcu od końca XII w. godności prepozyta.

<sup>27</sup> *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 62-77, wcześniej w artykule *The Origins of the Polish Praemonstratensian Circary*, s. 205 n.

<sup>28</sup> Dokumentacja w pracy *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, s. 65 n.

Zbieżność ustaleń Deptuły z moimi studiami nad zakonem norbertańskim w Polsce dotyczy sprawy fundamentalnej, a mianowicie dwuetapowości procesu tworzenia się polskiej cyrkarii. Z grubsza biorąc, polegało to na przekształceniu już istniejących klasztorów i kanonii, o często zagadkowej przynależności zakonnej, w pełnoprawne placówki zakonu św. Norberta, nad którymi kapituła generalna w Premontre sprawowała ścisłą kontrolę poprzez opactwa męskie.

Teza ta pociąga jednak za sobą bardzo poważne trudności badawcze. W przypadku niemal każdego polskiego domu norbertańskiego rodzi się bowiem pytanie, czy pierwsza wzmianka o nim jest równoznaczna z potwierdzeniem obecności tam norbertanów? Skoro norbertański charakter polskiej cyrkarii jest poświadczony dopiero w XIII w., to jacy duchowni przebywali na Zwierzyńcu, w Brzesku i w innych domach sto lat wcześniej? Przyznaniem się do pewnej bezradności jest zatem stwierdzenie, które zagościło na dobre w nowszej historiografii, że najpierw powstała sieć klasztorów o zagadkowej i trudnej do wyjaśnienia, z powodu braku źródeł, pozycji w życiu zakonnym. Chodzi tu przede wszystkim o klasztor na Zwierzyńcu, który powstał przypuszczalnie z połączenia jakiejś sięgającej pierwszej połowy XII w. grupy kanonickiej związanej z kultem Krzyża Świętego w kościele św. Salwatora z konwentem norbertanek sprowadzonym między 1158 a 1162 r. przez Jakę z czeskich Doksan. Drugi etap, który doprowadził do powstania właściwej dla norbertanów struktury podporządkowującej prepozytury żeńskie opactwom męskim łączę, zgodnie z precyzyjnymi ustaleniami Deptuły, dopiero z działalnością opata ołbińskiego Cypriana, ale też i kręgu czeskiej Wojśławy.

Najstarsze „wczesnonorbertańskie” klasztory funkcjonowały w drugiej połowie XII w. w Kościelnej Wsi koło Kalisza, w Witowie koło Piotrkowa Trybunalskiego, w Strzelnie i na Zwierzyńcu. Za panowania Bolesława Krzywoustego powstał również klasztor męski w Brzesku, ale brak jest źródeł, które ujawniałyby jego charakter w XII w. Do tego pierwszego etapu zaliczam również klasztor w Busku, powstały podobnie jak Witów w wyniku fundatorskiej działalności rodu Janinów. Najnowsze wyniki moich badań nad początkami tych domów, jak również nad tzw. reformą Cypriana, przedstawiam w obszernym studium poświęconym norbertanom w XII w.<sup>29</sup>

Na koniec trzeba postawić pytanie, które nie padło ani w pracach Deptuły ani w moich, a mianowicie, dlaczego dwunastowieczni fundatorzy klasztorów

---

<sup>29</sup> *Norbertanie polscy w XII w. Możliwość wobec „ordinis novi”*, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. VII, pod red. S. K. Kuczyńskiego, (w druku). Generalnie podtrzymuję i podbudowuję w nim tezy przedstawione w artykule *The Origins of the Polish Praemonstratensian Circary*, „*Analecta Praemonstratensia*”, 66(1990).

tw. norbertańskich ulegali takiemu pośpiechowi, że nie czekali na wykrystalizowanie się form organizacyjnych zakonu norbertańskiego w naszej części Europy, lecz zakładali kanonie luźno z nim związane? Początki klasztornego Brzeska, Zwierzyńca, Witowa, Buska przypadają przecież na drugą połowę XII w., czyli na okres ekspansji zakonu cysterskiego na ziemiach polskich. Zasadne wydaje się przeto pytanie o powód pośpiesznych fundacji kanonii tzw. norbertańskich, które trzeba było reformować w krótkim czasie po fundacji. Odpowiedzi na tak postawione pytanie nie znajdziemy w źródłach z tego okresu, bardzo przecież skąpych, gdy idzie o polskich premonstratensów. Możemy jej jednak chyba szukać w strukturze społecznej wczesnych konwentów. Wdowa po Dzierżku w klasztorze buskim, legendarna Weronika, córka Jaksy, na Zwierzyńcu, ale też i autentyczne zakonnice zwierzynieckie z XIII w. szlachcianki Bronisława, Marka i Wiseniega, Gertruda w Imbramowicach, dalej księżna Ludmiła (prawdopodobnie) i Piastówna Więcesława w klasztorze w Czarnowasach wskazują, że wczesne klasztory norbertańskie cieszyły się wielką popularnością wśród kobiet z ówczesnej elity społecznej. Przewaga liczebna domów żeńskich nad męskimi w polskim premonstracie wieków średnich jest wielce znamienna: po reformie biskupa Cypriana i jego kontynuatorów pozostały 3 opactwa męskie i 9 prepozytur żeńskich. Można chyba zaryzykować tezę, że „wczesnonorbertańskie” kanonie z XII w. powstawały w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowanie społeczne, któremu nie były w stanie sprostać, mimo swojego dynamizmu, klasztory cysterskie. Te przecież nie posiadały w XII w. w Polsce ani jednego domu żeńskiego. Zwierzyniec był pierwszym żeńskim klaszturem w Małopolsce, a wielką zasługą norbertanów było przeszczepienie modelu życia zakonnego kobiet. Początkowy brak ścisłych form organizacyjnych tj. podporządkowania prepozytur żeńskich opactwom męskim, jestem skłonny wiązać właśnie z palącą koniecznością stworzenia w drugiej połowie XII w. form życia zakonnego dla panien z rodzin rycerskich. Sprawy hierarchicznego usytuowania możnowładczych prepozytur w zakonie św. Norberta schodziły wobec tego na dalszy plan. Gdy jednak podjęto w końcu XII i na początku XIII w. reformę całego kanonikatu, a w tym i norbertanów, sieć żeńskich prepozytur w Małopolsce stawiała opór próbom podporządkowania ich opactwu w Brzesku, bowiem obawiano się zburzenia ustalonych od momentu fundacji stosunków. Przeorysze wobec kurateli opatów-ojców musiały siłą rzeczy tracić swe znaczenie.

BRZESKO I ZWIERZYNIEC  
YET ON THE ORIGINS OF THE TWO OLDEST NORBERTINE MONASTERIES  
IN LITTLE POLAND

S u m m a r y

The paper presents the theses which question Czesław Deptuła's conclusions, particularly in relation to the origins of the Norbertine abbey in Brzesko as well as the female provostry in Zwierzyniec near Kraków. Both monasteries were founded in the twelfth century, however no early documents have been preserved. Therefore there are numerous interpretative problems. In the case of the abbey in Brzesko the closest source of the foundation is only the papal edict of 1441. It reads that the monastery was founded by the knights Strzeszysław and Wrocisław, with Boleslav IV's consent. To my mind, Deptuła's reasoning lacks convincing arguments which could question the genuine character of the mention dated back to 1441. In the register of abbots (18th c.) we find a note about Wojśław, the first abbot who headed the abbey in Brzesko c. 1149. The note may be a valuable trace of tradition.

I have written several times in my earlier publications about the origins of the monastery in Zwierzyniec, and I still maintain my opinion that it was Jaksa who founded it and that the monastery was established c. 1158-1162. At the end of the twelfth century and at the beginning of the thirteenth century the whole of canonic formation was under the process of reformation in Poland, including the Norbertines. The network of female provostries in Little Poland, with Zwierzyniec at its lead, opposed the attempts to be subordinated to the abbey in Brzesko, for they feared that the relationships that had been established from the beginning of the foundation might be destroyed. In view of the tutelage of the abbots-fathers the prioresses of necessity had to lose their significance.

*Translated by Jan Kłos*